

Wielkie jednostki jako twórcy historii – kult geniuszy w poezji Cypriana Kamila Norwida

Coś ty Atenom zrobił Sokratesie – wiersz został napisany w 1856 roku, kiedy to przeniesiono doczesne szczątki Adama Mickiewicza do Paryża, gdzie w środowisku polskiej emigracji żył i tworzył przez wiele lat nasz wieszcz narodowy. Punktem wyjścia do rozważań nad relacjami między społeczeństwem a wybitną jednostką były wydarzenia, jakie miały miejsce już po śmierci poety oraz historie z jego życia. Utwór porusza problem wzajemnego stosunku wybitnej jednostki i społeczeństwa, w którym ta jednostka żyje. Typowo romantyczne jest tu spojrzenie na świat od strony wielkich indywidualności, których nazwiska autor przywołuje nie po to, aby ich uwznioślić, lecz po to, aby pokazać, że każda wybitna jednostka była najpierw niszczone przez społeczeństwo a dopiero potem doceniona. Tekst składa się z trzech numerowanych rzymskimi liczbami części. Pierwsza część wypełniona jest pytaniami retorycznymi kierowanymi do kolejnych bohaterów: Sokratesa, Dantego, Kolumba, Camoesa, Kościuszki, Napoleona i Mickiewicza. W dwu pierwszych wersach kolejnych zwrotek podmiot ukazuje zachowanie ludzi wobec poszczególnych bohaterów po latach od ich śmierci, zaś w trzecim wersie, krótko i dobitnie, ujawnia jaki los zgotowali im współcześni. Norwid przypomina, że otrutemu mędrcomi Sokratesowi później postawiono ze złota statuetę, wygnanemu z Florencji Dantemu zrobiono symboliczny drugi grób w rodzinnym mieście, kilkakrotnie przenoszono prochy Krzysztofa Kolumba. Po latach doceniono również twórcę *Luizjady*, pisarza Camoesa, który żył w nędzy, ale po zniszczeniu jego grobu podczas trzęsienia ziemi potomni zapragnęli uczcić jego pamięć. Współcześni nie docenili należycie geniuszu Kościuszki i Napoleona, dopiero spojrzenie na ich biografie z perspektywy czasu dało możliwość dokonania właściwej oceny (jej zewnętrznym znakiem stało się przenoszenie prochów i uczynienie z nowych grobów niemal miejsca kultu). Również w gronie wielkich indywidualności należy postawić Mickiewicza. Trzecia część zawiera refleksje odnoszące się do wielkich ludzi w ogóle „świat nie może od razu przyjąć ich na spokojne łoże” bowiem są buntownikami, krytykami współczesności, ludźmi, którzy mają inne zdanie. Taką prawidłowość można odkryć analizując losy wybitnych ludzi.

Do obywatela Johna Brown – utwór ten swą genezą nawiązuje do dramatycznych losów amerykańskiego farmera, który aktywnie walczył o prawa wolności Murzynów. Usiłował zorganizować powstanie w celu zlikwidowania niewolnictwa, jednak został aresztowany i skazany na powieszenie. Wyroki wydano 2 grudnia 1859 roku. Decyzja sądu wywołała szereg sprzeciwów na całym świecie. Przedstawiciele inteligencji, poeci i artyści wystąpili z protestem przeciwko wyrokowi. Do Ameryki docierały petycje w obronie życia Johna Brown, w których apelowano o zmianę wyroku. Cyprian Kamil Norwid należał do grona osób, które nie pozostały obojętne na los amerykańskiego farmera – wojownika o wolność. Wiersz jest poetycką odezwą do wszystkich Amerykanów pragnących sprawiedliwości i pokoju. Według autora bezsensowna śmierć Browna spowoduje falę agresji i okrucieństw, może także oznaczać nadejście złych czasów, kiedy to Ameryka nie będzie już symbolem wolności. Poeta przestrzega również przed zaprzepaszczeniem ideałów wolności i sprawiedliwości, o które walczył Brown, a których symbolem w wierszu są Kościuszko i Waszyngton. Dla Norwida szczególnie bolesny jest fakt, iż Brown został skazany na śmierć w kraju, o wolność którego walczyli ci wielcy ludzie. W wierszu skazany na śmierć bohater urasta do rangi symbolu – wojownika o wolność, który poświęcił swe życie w obronie idei, o które walczył i które wyznawał. Jego postać podlega sakralizacji, otrzymuje on także miano męczennika ginącego w obronie praw obywatelskich i niepodległości. Poeta ma nadzieję, że śmierć Browna spowoduje, iż idee, które głosił, zostaną wprowadzone w życie i wywołają zmiany. Poeta wierzy, że zanim pieśń dojrzeje, wielu ludzi odda swe życie za wolność, a pieśń, wzywająca do czynu, może być początkiem zmian w społeczeństwie.